

ROZDZIAŁ VII. CZYNY NIEDOZWOLONE

§ 1. Uwagi ogólne

I. W poprzednim rozdziale omówiono przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, jakimi są szkoda i związek przyczynowy. Wystąpić one muszą zawsze bez względu na reżim, czy zasady na jakich osadzona jest odpowiedzialność odszkodowawcza. Natomiast zmienną przesłanką jest zdarzenie, z którym ustawa łączy odpowiedzialność określonej osoby. W tej części opracowania zostaną zaprezentowane różnorodne stany faktyczne, które stanowią samoistne źródło powstania zobowiązania i są określane mianem czynów niedozwolonych.

II. Czynem niedozwolonym obejmujemy przypadki szkód wyrządzonych w sposób nie polegający na niewykonaniu lub nienależytym wykonaniu zobowiązania. W tych wypadkach, w których sprawca wyrządza szkodę w inny sposób niż niewykonując zobowiązania lub wykonując je w sposób nienależyty, tam mamy do czynienia ze szkodą deliktową. Zatem czynem niedozwolonym są wszelkie zdarzenia, powodujące szkodę poza stosunkiem zobowiązaniowym, ilekroć rodzą one szkodę, a ustawodawca za tę szkodę czyni odpowiedzialną inną osobę, nakładając na nią równocześnie obowiązek naprawienia powstałego uszczerbku. Czynem niedozwolonym jest zachowanie ludzkie, zarówno zawinione jak i niezawinione (np. utrzymywanie zwierzęcia, które wyrządza szkodę z własnego popędu, czy kierowanie własnym samochodem), o ile powoduje ono szkodę, ale także zdarzenia niezależne od woli człowieka (np. zawalenie się budowli), z którymi ustawa łączy obowiązek naprawienia szkody. Pojęcie „czyn niedozwolony” ma więc w tym wypadku znaczenie techniczne.

To co zwykle w języku potocznym utożsamiamy z czynem niedozwolonym, jest określane mianem deliktu. Deliktem jest bowiem działanie ludzkie zabronione i zawinione, którego efektem jest wyrządzenie

nie szkody. Każdy delikt jest zatem czynem niedozwolonym, a nie każdy czyn niedozwolony jest deliktem.

III. Odpowiedzialność z tytułu czynów niedozwolonych (delikto-
wi) może mieć różny charakter i może być oparta na różnych podsta-
wach. Przedstawienie problematyki czynów niedozwolonych nie jest
zadaniem łatwym, bowiem obejmuje ono wiele różnorodnych sytuacji
faktycznych, o niejednolitym charakterze, niekiedy nie pozostających
ze sobą w jakimkolwiek związku, w których powstaje obowiązek od-
szkodowawczy. Występuje tutaj odpowiedzialność za czyny własne,
która z reguły opiera się na winie oraz odpowiedzialność za cudze
czyny, gdzie albo ustawodawca modyfikuje zasadę winy, albo od niej
odchodzi. W wypadkach szkód wyrządzonych przez rzeczy czy
w związku z użyciem sił przyrody, ustawodawca zrywa z zasadą winy
i opiera odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, która w większym
stopniu, niż zasada winy umożliwia zaspokojenie interesów osoby
dotkniętej szkodliwym zdarzeniem. Podobnie czyni w odniesieniu do
szkód wyrządzonych przez produkty niebezpieczne, chociaż tutaj,
można się zastanawiać czy nie należałoby poszukać bardziej suro-
wych reguł odpowiedzialności producenta. Najbardziej surowa dla
zobowiązanego do naprawienia szkody, jest ta postać odpowiedzial-
ności odszkodowawczej, którą zwykliśmy nazywać mianem odpowie-
dzialności absolutnej (bezwzględnej). W systemie odpowiedzialności
deliktowej, czego nie ma w reżimie odpowiedzialności kontraktowej,
podstawą odpowiedzialności są również zasady słuszności.

Jak zatem nie trudno nie zauważyć, odpowiedzialność z tytułu
czynów niedozwolonych nie stanowi jakiejś jednolitej kategorii.
Wskazane, różnorodne stany faktyczne łączy jedna wspólna cecha,
jaką jest obowiązek wynagrodzenia szkody wyrządzonej w okoliczno-
ściach określonych przez ustawę.

IV. Przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej są: po-
wstanie szkody, zdarzenie, z którym ustawa łączy obowiązek odszko-
dowawczy oznaczonego podmiotu oraz związek przyczynowy pomię-
dzy tym zdarzeniem a szkodą. Przesłanka pierwsza i ostatnia zostały
omówione w rozdziale poświęconym świadczeniu odszkodowawcze-
mu, natomiast każde ze zdarzeń, opisanych w kodeksie cywilnym,

ilekroć rodzi ono uszczerbek w dobrach przez prawo chronionych, będzie przedmiotem zainteresowania w tej części pracy.

Można podejmować różne próby klasyfikacji w obrębie odszkodowawczej odpowiedzialności deliktowej. Tradycyjny podział nawiązuje do kształtu zdarzenia, z którym ustawa wiąże powstanie obowiązku naprawienia szkody. Na podstawie tego kryterium wyróżniamy kolejno: odpowiedzialność za własne czyny (art. 415 i 416 k.c., oraz 422 k.c.), odpowiedzialność za cudze czyny (art. 417, 420¹, 427, 429, 430 k.c.), odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez zwierzęta i rzeczy (art. 431, 433, 434, 449¹ i nast. k.c.), odpowiedzialność za szkody wyrządzone w związku z użyciem sił przyrody (art. 435, 436 k.c.).

Przyjmując za podstawę klasyfikacji rozmiar dowodów, które musi wykazać poszkodowany, zgodnie z treścią art. 6 k.c., domagający się naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, wyróżniamy odpowiedzialność na zasadzie winy, ryzyka, słuszności i odpowiedzialność absolutną (bezwzględna).

V. Główną podstawą odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych i równocześnie najstarszą jest zasada winy. W ujęciu pozytywnym zasada ta głosi, że zawinione działanie sprawcy zobowiązuje go do naprawienia szkody. Natomiast zasada winy w ujęciu negatywnym oznacza, że bez winy nie ma odpowiedzialności odszkodowawczej. Ciężący na poszkodowanym dowód winy sprawcy szkody jest w pełni uzasadniony. Przy odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych mamy do czynienia z mnóstwem obowiązków, których źródłem są przepisy prawa z różnych dziedzin, które polegają przede wszystkim na zaniechaniu. Stąd nie można żądać od osoby, od której poszkodowany domaga się naprawienia szkody, przedstawienia dowodu swojej niewinności. Przeciwnie, ów dowód winy musi obciążać tego, który wskazuje określony podmiot jako ten, na którym spoczywa obowiązek naprawienia szkody. Obecnie nikt nie kwestionuje priorytetu zasady winy w dziedzinie odpowiedzialności odszkodowawczej, którą uzupełniają inne zasady odpowiedzialności odszkodowawczej. W pewnych sytuacjach zasada winy bywa modyfikowana, w sposób uprzywilejowujący poszkodowanego. W praktyce przyjmuje się sze-

reg domniemań faktycznych, że jeżeli szkoda zostanie wyrządzona w pewnych okolicznościach, to domniemywa się, że tak się stało na skutek nieprawidłowego zachowania się określonego podmiotu wskazanego w hipotezie normy prawnej.

VI. Postęp uprzemysłowienia, rozwój motoryzacji spowodował odrzucenie winy jako wyłącznej podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej. Pojawiła się wówczas zasada ryzyka, która w rozmaity sposób, bądź zabiegiem ustawodawcy, bądź w drodze twórczej wykładni sądów, zdobywała w coraz większym stopniu swoją rację bytu. Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka w kodeksie cywilnym została przewidziana w odniesieniu do określonej grupy przypadków i obejmuje: art. 417, 430, 433, 434, 435, 436, 449¹ k.c. Wspólną ich cechą jest to, że wina nie stanowi koniecznej przesłanki odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę.

Motywy przemawiające za przyjęciem zasady winy, jako podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej były różne. Na czoło wysuwany jest motyw zysku. Dość charakterystyczne jest w tej mierze zdanie wypowiedziane przez sędziego angielskiego; „ten, kto działa na własne niebezpieczeństwo, jeżeli z działania tego ma korzyść, powinien ponosić i straty, jeżeli z takim działaniem się normalnie łączą, a zatem także wynagrodzić innym szkodę przez jego działanie wyrządzone, chociaż nie można mu przypisać winy”. Obok wspomnianego motywu zasadę ryzyka uzasadniają jeszcze: szczególne niebezpieczeństwo stwarzane dla otoczenia, któremu zapobiec lub je zminimalizować może jedynie określony podmiot, konieczność ochrony poszkodowanego, trudności w zidentyfikowaniu bezpośredniego sprawcy szkody itp.

VII. Zasada słuszności, zwana niekiedy odpowiedzialnością na zasadach współzycia społecznego, stanowi natomiast podstawę odpowiedzialności w wyjątkowych przypadkach, kiedy nie jest możliwe uzyskanie odszkodowania na zasadach winy i ryzyka. Dla uzasadnienia tej zasady sięga się niekiedy nawet do Arystotelesa, który jako pierwszy stworzył teorię prawa słusznego, przeciwstawianego przepisom prawa pozytywnego. Obecnie możemy przyjąć, że zasada słuszności obejmuje sytuacje, gdy zasady współzycia społecznego prze-

mawiają za przyznaniem poszkodowanemu odszkodowania stanowiącego całkowite lub częściowe naprawienie szkody, w wypadku braku pozostałych podstaw odpowiedzialności. Pełni ona funkcje korektury rozstrzygnięć typowych, gdy kompensacja szkody jest zgodna z oczekiwaniami społecznymi. Spełnia ona zatem wyłącznie funkcję kompensacyjną, brak tu jest bowiem elementów prewencji czy represji. Kodeks cywilny przewiduje odpowiedzialność na zasadzie słuszności w trzech przypadkach: art. 417², 428, 431 § 1 k.c.

VIII. Wspomniane wyżej zasady odpowiedzialności odszkodowawczej uzupełnia odpowiedzialność absolutna. Wyrastała ona na obrzeżu wiodącego nurtu odpowiedzialności odszkodowawczej opartej na zasadzie winy i posiłkowo wspieranej przez zasadę ryzyka oraz słuszności. Zaczęła występować w różnych dziedzinach prawa. W prawie cywilnym jej wczesną domeną stały się stosunki z zakresu prawa rzeczowego, w tym m.in. ustanawiały ją przepisy z zakresu prawa sąsiedzkiego. Odpowiedzialność absolutna, jako najbardziej rygorystyczna postać odpowiedzialności odszkodowawczej, zaczęła zyskiwać na znaczeniu w miarę jak coraz mniej zadowolającym instrumentem prawnym stawała się zasada ryzyka, która jakkolwiek charakteryzuje się zaostrzonym reżimem odpowiedzialności odszkodowawczej za szkodę, jednak w szerokim zakresie dopuszcza egzonercję.

Głównym celem odpowiedzialności absolutnej jest wyrównanie uszczerbku, który bez uzasadnienia prawnego poniosła określona osoba, podczas gdy inna osoba, lub całe społeczeństwo odnoszą korzyść z działania wyrządzającego szkodę. Przy odpowiedzialności absolutnej nie jest istotne z jakiego powodu szkoda wynikła. Obowiązek naprawienia szkody powstaje z chwilą jej wystąpienia, w okolicznościach przewidzianych przez prawo.

§ 2. Odpowiedzialność na zasadzie winy

Odpowiedzialność na zasadzie winy obejmuje sytuacje wyrządzenia szkody czynem własnym sprawcy, który równocześnie jest zobowiązany do naprawienia szkody, ale również sytuacje wyrządzenia

szkody w okolicznościach, w których obowiązkiem naprawienia szkody została obarczona osoba, która nie jest wprawdzie bezpośrednim sprawcą szkody, ale do jej wyrządzenia dochodzi w okolicznościach opisanych w przepisie. Odpowiedzialności za czyny własne dotyczy przepis art. 415 k.c., a przypadków obarczenia odpowiedzialnością kogoś innego niż sprawca szkody dotyczą przepisy art. 427 k.c. (szkodę wyrządza osoba poddana nadzorowi), 429 k.c. (szkodę wyrządza osoba, której powierzono wykonanie czynności), 431 § 1 k.c. (szkodę wyrządza zwierzę domowe z własnego popędu).

1. Odpowiedzialność za czyn własny

I. Zakres odpowiedzialności za czyn własny wyznacza sformułowana jeszcze w kodeksie cywilnym francuskim, formuła generalna deliktu, przyjęta w k.c. w art. 415, która głosi „kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia”. Mimo swojej lakoniczności oddaje ona wszystkie przesłanki, od których ustawodawca uzależnia powstanie odpowiedzialności za czyn własny, a mianowicie: winę, szkodę i związek przyczynowy.

II. Kodeks cywilny nie definiuje pojęcia winy. Tradycyjnie przyjmuje się, że wina w formule generalnej deliktu składa się z dwóch elementów: obiektywnego określanego mianem bezprawności oraz subiektywnego, określanego mianem winy w szerokim tego słowa znaczeniu.

III. Bezprawność oznacza sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym. Jest to kategoria obiektywna, odnosząca się do oceny postępowania sprawcy szkody w odniesieniu do przepisów zawartych w różnych gałęziach prawa, a także do zasad współżycia społecznego.

Okolicznościami wyłączającymi bezprawność czynu są:

- działanie w ramach obrony koniecznej (art. 423 k.c.),
- działanie w stanie wyższej konieczności (art. 424 k.c.),
- dozwolona samopomoc (art. 432 k.c.),
- zgoda pokrzywdzonego,
- działanie na własne ryzyko,
- wykonywanie praw podmiotowych, o ile nie wystąpi nadużycie prawa,

- działanie na podstawie specjalnych uprawnień.

Obrona konieczna jest jednym z kontratypów wyłączających bezprawność, bowiem kto działa w obronie koniecznej, odpierając bezpośredni i bezprawny zamach na jakiegokolwiek dobro własne lub innej osoby, ten nie jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną napastnikowi. Bezprawny zamach musi pochodzić od człowieka i musi być skierowany na jakiegokolwiek dobro, bez znaczenia jest, czyje jest to dobro i jaka jest jego wartość. Między zamachem a obroną musi istnieć związek czasowy, co oznacza, że obrona ani nie może wyprzedzać zamachu, ani następować po jego ustaniu. Obrona ponadto musi być konieczna, czyli musi poprzestać na zastosowaniu takich środków, które są niezbędne do odparcia zamachu, np. jeżeli do odparcia zamachu wystarczyłaby siła własna dotkniętego zamachem, to trudno uznać za zasadne użycie w tej sytuacji broni palnej.

Bezprawność działania wyłącza również stan wyższej konieczności. Działanie w ramach stanu wyższej konieczności dotyczy, odmiennie niż na gruncie prawa karnego, sytuacji wyrządzenia szkody przez zniszczenie czy uszkodzenie cudzej rzeczy lub zabicia czy zranienia cudzego zwierzęcia, od którego zagraża niebezpieczeństwo. Ponadto niezbędne jest aby dobro ratowane było oczywiście ważniejsze niż dobro naruszone, przy czym owo porównanie wartości dóbr musi być dokonywane zawsze w kategoriach obiektywnych, co oznacza, że zagrożone dobro osobiste człowieka (życie i zdrowie), są ważniejsze w zestawieniu ze zniszczeniem czy uszkodzeniem rzeczy oraz zabicim czy zranieniem zwierzęcia. Stan bezpośredniego niebezpieczeństwa nie może pochodzić od osoby odpowiedzialnej, która następnie na stan wyższej konieczności się powołuje, np. złodziej wchodzi na teren prywatny, opatrzone ostrzeżeniem o obecności złego psa, a następnie w obawie przed własnym zdrowiem tego psa rani.

Przekroczenie granic stanu wyższej konieczności, podobnie jak i granic obrony koniecznej, nie daje podstawy do uznania działania sprawcy za działanie prawne, a tym samym powoduje powstanie obowiązku naprawienia szkody.

Stosowanie samopomocy jedynie w prawem przewidzianych okolicznościach wyłącza bezprawność czynu. W dziedzinie odpowie-

działności z tytułu czynów niedozwolonych dopuszczono zastosowanie samopomocy przez posiadacza gruntu, któremu wolno zająć cudze zwierzę, wyrządzające szkodę na tym gruncie, jeśli tylko zajęcie zwierzęcia jest potrzebne do zabezpieczenia roszczenia o naprawienie szkody. Roszczenie o naprawienie szkody nie ogranicza się tylko do roszczeń, które przysługują przeciwko właścicielowi zwierzęcia, ale przeciwko każdej osobie, która odpowiada za szkody wyrządzone przez zwierzę w trybie art. 431 k.c. Na tym zwierzęciu posiadaczowi gruntu służy ustawowe prawo zastawu, dla zabezpieczenia należnego mu naprawienia szkody oraz kosztów żywienia i utrzymania zwierzęta.

Wspomniane wyżej trzy stany są wyraźnie zarysowane przez ustawę i ich wystąpienie wyłącza bezprawność czynu. Ponadto istnieje wiele jeszcze innych sytuacji, w których wystąpienie szkody wyłącza bezprawność czynu, a ich uzasadnieniem mogą być np. uprawnienia płynące z całokształtu obowiązujących przepisów (prawa cywilnego, prawa rodzinnego i opiekuńczego, administracyjnego, karnego). Oceny, na ile występuje okoliczność wyłączająca bezprawność należy dokonywać w odniesieniu do konkretnego stanu faktycznego, np. przysługujące rodzicom w ramach przysługującej im władzy rodzicielskiej prawo karcenia dzieci, musi być oceniane każdorazowo w odniesieniu do podmiotu, w stosunku do którego rodzic swoje prawo wykonywa.

Wyliczone wcześniej sytuacje, które wyłączają bezprawność czynu mają charakter przykładowy, lista bowiem sytuacji wyłączających bezprawność nie jest zamknięta.

IV. Drugi element, subiektywny, podmiotowy dotyczy wadliwości zachowania się sprawcy, czyli możliwości uczynienia mu zarzutu, że w określonej sytuacji podjął i wykonał niewłaściwą decyzję i nie uczynił tego, co należało uczynić, choć mógł i powinien był to zrobić. Jest to zatem ujemna ocena całokształtu jego postępowania.

Winę, jak z tego wynika może ponosić tylko osoba działająca z odpowiednim rozeznaniem, a więc poczytalna i dojrzała psychicznie. Stan niepoczytalności wyłącza odpowiedzialność opartą na zasadzie winy. Przyczynami niepoczytalności mogą być; niedorozwój

psychiczny, choroba psychiczna czy zaburzenia psychiczne, chyba że są one wynikiem użycia napojów odurzających albo innych podobnych środków (np. alkohol czy narkotyki, choćby ich użycie było jednorazowe). Osoba, która z jakichkolwiek powodów znajduje się w stanie wyłączającym świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, nie jest odpowiedzialna za szkodę. O odpowiedzialności powinna rozstrzygać okoliczność, czy w chwili dokonania czynu sprawca mógł rozpoznać jego znaczenie lub pokierować swoim postępowaniem.

Prawo polskie nie zna gradacji czy sytuacji pośrednich pomiędzy poczytalnością i zupełną niepoczytalnością. Osoba o zmniejszonej poczytalności odpowiada w pełni za wyrządzoną szkodę. Winy nie można ponadto przypisać małoletniemu, który nie ukończył trzynastu lat (art. 426 k.c.). Nie ponosi on odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę na równi z osobą niepoczytalną. Zasada ta odnosi się do odpowiedzialności na zasadzie winy, brak jest natomiast podstaw do uznania, że małoletni, który nie ukończył trzynastu lat nie ponosi odpowiedzialności na zasadzie ryzyka lub na zasadzie słuszności.

Na gruncie prawa cywilnego, podobnie jak na gruncie prawa karnego wyróżnia się dwie postacie winy: winę umyślną i winę nieumyślną. Wyodrębnienie to, na gruncie prawa cywilnego ma niewspółmiernie mniejsze znaczenie praktyczne, niż na gruncie prawa karnego. Skutki umyślnego i nieumyślnego wyrządzenia szkody w reżimie odpowiedzialności deliktowej są w zasadzie identyczne. Sprawca szkody odpowiada bowiem w razie istnienia choćby lekkiego niedbalstwa. Pojęcie niedbalstwa łączy się z niezachowaniem wymaganej staranności. Dla oceny czy mamy do czynienia z winą w postaci niedbalstwa, podstawowe znaczenie ma miernik staranności, jaki przyjmuje się jako wzór prawidłowego postępowania (art. 355 k.c.).

Dłużnik jest zobowiązany do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność). Wzorzec postępowania jest kreowany na podstawie przepisów prawnych, zasad współżycia społecznego, pożądaných sposobów postępowania ludzi wobec siebie, w określonych sytuacjach, w których się znajdują. Wzorzec taki zawsze będzie miał charakter obiektywny, abstrakcyjny,

a nie może być on konstruowany na użytek jednego tylko podmiotu prawa, z uwzględnieniem jego przymiotów czy kwalifikacji.

Formuła generalna deliktu (art. 415 k.c.) jest na tyle elastyczna, że pozwala na jej zastosowanie w konkretnych sytuacjach, w sposób zgody z zapatrywaniami panującymi w społeczeństwie, czego dowodem jest bogate orzecznictwo w kwestii ustalenia odszkodowania za szkody wyrządzone czynem własnym.

V. Zgodnie z treścią art. 422 k.c. za szkodę jest odpowiedzialny nie tylko ten, kto ją bezpośrednio wyrządził, ale także ten, kto inną osobę do wyrządzenia szkody nakłonił albo był jej pomocny, jak również ten, kto świadomie skorzystał ze szkody wyrządzonej drugiemu. Obok właściwego sprawcy szkody (art. 415 k.c.) na tle określonego stanu faktycznego mogą wystąpić osoby, które takimi sprawcami nie są, ale albo co najwyżej pośrednio przyczyniły się do powstania szkody (podżegacz, pomocnik), albo ich zachowanie nie ma żadnego związku z powstałą szkodą (polecznik, paser).

Podżegacz to ten, kto nakłonił sprawcę do wyrządzenia szkody. Paserem jest ta osoba, która świadomie skorzystała z wyrządzonej drugiemu szkody. Natomiast osobą pomagającą osobie bezpośrednio wyrządzającej szkodę, będzie zarówno pomocnik, który pomaga sprawcy w wyrządzeniu szkody (np. osoba użyczająca sprawcy broni, użytej przez sprawcę), jak i polecznik czyli osoba, która po wyrządzeniu szkody udzieliła jej sprawcy pomocy (np. pomoc w ukryciu skradzionych rzeczy). Wszystkie, wspomniane wyżej osoby ponoszą odpowiedzialność solidarną (art. 441 § 1 k.c.). Jeżeli szkoda jest wyrządzona z winy organu osoby prawnej, to do jej naprawienia jest zobowiązana ta osoba prawna (416 k.c.).

VI. Ciężar dowodu winy sprawcy, jak i innych przesłanek, od których ustawodawca uzależnia ponoszenie odpowiedzialności odszkodowawczej, obciąża poszkodowanego. Niekiedy jest to zadanie trudne, a w praktyce nawet niemożliwe do przeprowadzenia. Dlatego w pewnych wypadkach ustawodawca chroniąc interes potencjalnego poszkodowanego, łagodzi ciężący na nim obowiązek dowodowy poprzez stosowanie domniemań. Stąd jeżeli szkoda jest wyrządzona w okolicznościach opisanych w hipotezie normy prawnej, to domnie-

mywa się, że została ona wyrządzona z przyczyn leżących po stronie osoby wskazanej w treści przepisu. Zatem poszkodowany dochodząc naprawienia szkody, nie musi w działaniu lub zaniechaniu określonych osób wykazywać znamion winy. Sytuacje te są reglamentowane przez prawo i w przepisach kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych zostały przewidziane dla szkód wyrządzonych przez osoby poddane nadzorowi (art. 427 k.c.), dla szkód wyrządzonych przez osobę której powierzono wykonanie czynności (art. 429 k.c.), oraz dla szkód wyrządzonych przez zwierzęta domowe (art. 431 § 1 k.c.). Podmiot wskazany, jako ponoszący odpowiedzialność w okolicznościach, w których domniemywa się jego zawinione zachowanie, może zwolnić się od odpowiedzialności przez wykazanie swojej bezwinnosci, czyli w sytuacji przeprowadzenia udanej ekskulpacji.

2. Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez osoby poddane nadzorowi

I. Cudze czyny mogą być w pewnych wypadkach przyczyną ponoszenia odpowiedzialności cywilnej, co dotyczy szkód wyrządzonych przez nieletniego i niepoczytalnego. Nieletni i niepoczytalny, jako osoby nie posiadające zdolności deliktowej, którym nie można przypisać winy, nie ponoszą odpowiedzialności za własne czyny. Odpowiedzialnością za te kategorie podmiotów obarczona została osoba zobowiązana do sprawowania nad nimi nadzoru.

II. W dziedzinie odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez osoby poddane nadzorowi zaostrzono odpowiedzialność osoby zobowiązanej do sprawowania nadzoru, poprzez wprowadzenie domniemania winy w nadzorze (*culpa in custodiendo*).

Prawo polskie wskazuje na trzy źródła nadzoru:

- ustawa (wskazać trzeba przede wszystkim przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, które kreują obowiązek nadzoru rodziców, przysposabiających, oraz opiekuna i kuratora, a także przepisy prawa administracyjnego, które kreują obowiązek nadzoru nad przedszkolakami czy uczniami w szkole),
- umowę (stosunek obligacyjny kreuje obowiązek nadzoru, np. pielęgniarka, która podejmuje się opieki nad chorym, czy or-

- ganizator letniego wypoczynku dla dzieci, który podejmuje się opieki nad dziećmi oddanymi przez rodziców na obóz sportowy),
- jednostronne podjęcie się stałego, faktycznego wykonywania pieczy, mimo braku takiego obowiązku na podstawie innego tytułu (np. osobami zobowiązanymi do nadzoru z tego tytułu mogą być dziadkowie opiekujący się wnukami, starsze rodzeństwo młodszym, czy mąż opiekujący się swoją chorą żoną, która sama za swe czyny odpowiedzialności nie ponosi).

III. Zobowiązany do nadzoru ponosi odpowiedzialność w trybie art. 427 k.c. jeżeli poszkodowany i sprawca poddani są nadzorowi tej samej osoby. Inne podstawy odpowiedzialności (albo art. 415 albo 471 k.c.) będą podstawą odpowiedzialności, jeżeli nadzorowany wyrządzi szkodę sam sobie.

Odpowiedzialność zobowiązanego do nadzoru nie powstanie, jeżeli czyn sprawcy poddanego nadzorowi nie ma znamion czynu bezprawnego, bo np. osoba poddana nadzorowi działała w ramach obrony koniecznej.

IV. Domniemanie winy osoby sprawującej nadzór jest domniemaniem wrzuszalnym, ponieważ zobowiązany do nadzoru może udowodnić brak swej winy. Zwalnia go wykazanie, że uczynił zadość obowiązkowi nadzoru albo, że szkoda byłaby powstała także przy starannym wykonywaniu nadzoru.

V. Poszkodowany musi udowodnić fakt sprawowania nadzoru oraz wyrządzenie szkody przez osobę pozostającą pod nadzorem oraz istnienie związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem osoby poddanej nadzorowi, a szkodą. Nie musi on natomiast udowodniać braku staranności w wykonywaniu nadzoru i związku przyczynowego pomiędzy brakiem nadzoru a powstałą szkodą, bowiem ten związek jest objęty również domniemaniem ustawowym.

3. Szkody wyrządzone przez osoby, którymi posłużono się przy wykonywaniu czynności

I. Na wstępie trzeba uczynić zastrzeżenie, że ten, któremu powierzono wykonanie czynności, zajmuje wobec powierzającego pozycję samodzielną. Jest to kategoria odpowiedzialności w sytuacjach, których ktoś inny wyrządza szkodę, a kogoś innego ustawa za tę szkodę czyni odpowiedzialnym.

II. Powierzający wykonanie czynności za szkody wyrządzone przez osoby, którymi się posłużył ponosi odpowiedzialność na zasadzie winy w wyborze (*culpa in eligendo*). Jeżeli osoba, którą się posłużono wyrządzi szkodę to domniemywa się, że stało się to z okoliczności istniejącej po stronie powierzającego i domniemywa się jego winę w tym zakresie. Bez wpływu na zakres jego odpowiedzialności pozostaje fakt, czy powierzenie miało charakter jednorazowy czy też miało dotyczyć pewnego zespołu czynności, czy są to czynności faktyczne czy czynności prawne, proste czy złożone, polegające na działaniu czy zaniechaniu, odpłatne czy nieodpłatne.

Odpowiedzialność powierzającego uzasadniona jest faktem istnienia związku przyczynowego pomiędzy powierzeniem wykonania czynności, a wyrządzeniem przez sprawcę szkody. Domniemanie opiera się na założeniu, że miało uchybienie co do wyboru właściwej osoby.

Powierzający w takich sytuacjach ponosi odpowiedzialność bez względu na to, czy zachowanie bezpośredniego sprawcy szkody nosiło znamiona winy, czy też nie. Gdyby zachowanie sprawcy szkody nosiło znamiona winy, wówczas jego odpowiedzialność i odpowiedzialność powierzającego wykonanie czynności przybiera charakter odpowiedzialności solidarnej, łącznie z prawem powierzającego do regresu przeciwko sprawcy (art. 441 k.c.).

III. Odpowiedzialność powierzającego będzie uzasadniona, jeżeli osoby którymi posłużono się przy dokonaniu czynności, wyrządziły szkodę przy wykonywaniu czynności, a nie przy okazji ich wykonywania. Tego typu sytuacja zachodzi wtedy, gdy:

- sprawca szkody nie wykonuje określonej czynności dla siebie,

- istnieje powiązanie między wyrządzeniem szkody a powierzeniem wykonania, a nie występuje wykroczenie poza zlecenie dane przez powierzającego,
- działanie powierzającego i bezpośredniego sprawcy szkody, którym się posłużono stanowią pewną całość.

IV. Podobnie jak przy odpowiedzialności zobowiązanego do nadzoru, domniemanie winy powierzającego jest wrzuszalne. Powierzający zwolni się od odpowiedzialności, jeżeli wykaże, że wybór był właściwy, dokonany przy zachowaniu należytej staranności. Musi on tym samym wykazać, że nie ma podstaw do przypisania mu jakiegokolwiek niedbalstwa, a tym bardziej winy umyślnej. Oceny, na ile wybór był właściwy można dokonać jedynie poprzez analizę okoliczności konkretnego wypadku. Ustawa ponadto wyłącza odpowiedzialność jeżeli wykonanie czynności zostało powierzone osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swojej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Wspomniane przesłanki ekskulpacyjne mają charakter alternatywny.

4. Szkody wyrządzone przez zwierzęta

I. W zakresie szkód wyrządzonych przez zwierzęta wyróżniamy wiele sytuacji faktycznych, w których wyrządzenie przez nie szkody, rodzi obowiązek jej naprawienia. Jeżeli zwierzę jest narzędziem w ręku człowieka, który nim kieruje (np., ktoś szczuje inną osobę psem), to kierujący zwierzęciem ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez zwierzę tak, jak gdyby tę szkodę wyrządził przez własne działanie (art. 415 k.c.). W sytuacji, gdy zwierzę wyrządza szkodę z własnego popędu, wówczas za szkodę ponosi odpowiedzialność osoba, która zwierzę chowa lub się nim posługuje, przy czym domniemywa się winę tej osoby (art. 431 § 1 k.c.). Gdyby natomiast podmiot odpowiedzialny przeprowadził udaną ekskulpację, to i tak może być zobowiązany do naprawienia szkody na zasadzie słuszności, o ile wystąpią okoliczności, o których mowa w art. 431 § 2 k.c. W sytuacji, gdy zwierzę wyrządzające szkodę zostanie uznane za produkt, jego producent poniesie odpowiedzialność za tę szkodę na zasadzie ryzyka (449¹ k.c.). Gdy szkodę wyrządza dzik, daniel, jelen, łos

czy sarna podmiot odpowiedzialny jest obarczony bezwzględnym obowiązkiem naprawienia szkody, ponieważ jego odpowiedzialności nadano charakter absolutny. Skarb Państwa ponosi natomiast odpowiedzialność za szkody określone ustawą o ochronie przyrody (art. 126) wyrządzone przez żubry, wilki, rysie, niedźwiedzie i bobry na podobnych zasadach. Ustawa wskazuje bowiem okoliczności, w których Skarb Państwa jest zwolniony od odpowiedzialności.

II. Podstawowa reguła w zakresie odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez zwierzęta, została sformułowana w art. 431 § 1 k.c. Formuła ta wywodzi się jeszcze z prawa rzymskiego i w zasadzie w niezmienionej postaci, jako *culpa in custodiendo* przetrwała do obecnych uregulowań. Powodem zaostrożenia odpowiedzialności w tej dziedzinie jest fakt, że zwierzęta stwarzają zwiększone niebezpieczeństwo dla otoczenia. Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez zwierzęta oparta jest na założeniu, że jeżeli zwierzę wyrządza szkodę, to jej przyczyną jest nienależyte sprawowanie nad nim nadzoru.

Odpowiedzialność na podstawie art. 431 k.c. jest uzasadniona jedynie wtedy gdy zwierzę hodowlane wyrządza szkodę z własnego popędu, a więc w wyniku samostannego zachowania się, niezależnego i niekontrolowanego w sposób dostateczny przez człowieka. Zwierzęciem hodowlanym będzie zwierzę chowane przez człowieka, zwierzę domowe, a także zwierzę chowane w gospodarstwach rolnych czy hodowlanych. Do kategorii zwierząt hodowlanych należy zaliczyć również zwierzęta utrzymywane w ogrodach zoologicznych czy cyrkach, a także zwierzęta utrzymywane przez człowieka np. w przedsiębiorstwie.

III. Odpowiedzialnością za szkody wyrządzone przez wspomniane kategorie zwierząt został obarczony ten, kto zwierzę chowa lub nim się posługuje. Chowającym jest ten, kto sprawuje faktyczną pieczę nad zwierzęciem, dostarcza mu schronienia i utrzymania, przy czym nie musi on być właścicielem tego zwierzęcia, ponieważ może być ono przez niego skradzione lub takie które się przybłąkało. Posługującym się zwierzęciem jest natomiast ten, kto niekoniecznie go chowa, lecz nawet tylko dorywczo nim się posługuje dla własnego celu.

Chowającym lub posługującym się zwierzęciem mogą być zarówno osoby fizyczne, jak i osoby prawne oraz inne jednostki organizacyjne.

Zobowiązany do naprawienia szkody wyrządzonej przez zwierzę ponosi odpowiedzialność niezależnie od tego, czy zwierzę było pod jego nadzorem, zabłąkało się czy uciekło.

IV. Pomiędzy utrzymywaniem zwierzęcia, a wyrządzeniem szkody musi zachodzić normalny związek przyczynowy, przy czym związek ten nie musi mieć charakteru bezpośredniego (np. odpowiedzialność będzie uzasadniona, jeżeli dziecko uciekające przed goniącym je psem przewróci się i skaleczy sobie nogą, chociaż pies mimo, że dogonił dziecko żadnej krzywdy mu nie zrobił).

V. Odpowiedzialność za szkodę osoby chowającej zwierzę lub się nim posługującej opiera się na zasadzie domniemania winy w nadzorze i trwa do czasu, gdy faktyczna więź między zwierzęciem, a osobą chowającą lub posługującą się nim nie zostanie zerwana. Jest to domniemanie wzruszalne, lecz jego obalenie jest bardzo trudne. Dla zwolnienia się od odpowiedzialności nie wystarczy wykazać, że nadzór nad zwierzęciem był staranny, lecz także, że zwierzę nie zabłąkało się ani nie uciekło. Zwolnienie będzie możliwe, jeżeli winy nie będzie ponosiła osoba, której działania idą na rachunek chowającego lub posługującego się zwierzęciem.

Osoba zobowiązana do nadzoru nad zwierzęciem musi dołożyć należytej staranności w sprawowaniu pieczy. Ocena tego faktu będzie uzależniona od szeregu okoliczności, inne bowiem wymagania należy stawiać przed właścicielami małych i łagodnych zwierząt domowych, a inne przed osobami zajmującymi się hodowlą zwierząt dzikich pozostających pod władzą człowieka.

VI. Odszkodowanie na podstawie art. 431 § 2 k.c. będzie mogło być przyznane, jeżeli za jego zasądzeniem będą przemawiały zasady współżycia społecznego. Decydujące znaczenie dla przyznania odszkodowania będzie tutaj miało porównanie stanu majątkowego poszkodowanego i osoby zobowiązanej do nadzoru nad zwierzęciem. Jest to jedyna osoba, od której poszkodowany w tym trybie może domagać się naprawienia szkody.

§ 3. Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka

1. Uwagi ogólne

I. Odpowiedzialność odszkodowawcza mająca podstawę w zasadzie ryzyka jest wyrazem etycznego nakazu wzięcia w obronę jednostki z reguły słabszej ekonomicznie, a w każdym razie poszkodowanej wskutek działalności osoby, posługującej się siłami przyrody i z reguły osiągającej zysk z tej działalności. Odpowiedzialność ta, dzięki cechującym ją rozwiązaniom prawnym, wzmocniła sytuację poszkodowanego. Ułatwiła ona bowiem uzyskanie przez niego naprawienia poniesionej szkody, które w wypadku odpowiedzialności za winę byłaby bądź wyłączona, bądź nadmiernie utrudniona. Wprowadzenie omawianej zasady odpowiedzialności stanowi poważny zwrot w prawie w kierunku wiązania odpowiedzialności z określonym działaniem, stanowiącym przyczynę zaistniałej szkody.

II. Treść zasady ryzyka bywa różna w poszczególnych wypadkach, tak jak różne są postacie ryzyka (ryzyko zwierchnika, ryzyko właściciela, ryzyko przedsiębiorcy, ryzyko producenta, ryzyko posiadacza pojazdu mechanicznego). Przepisów k.c. normujących odpowiedzialność na zasadzie ryzyka (art. 417, art. 430, art. 433, art. 434, art. 435, art. 436, art. 449¹ k.c.) nie można uznać za grupę o jednolitym charakterze. Ich wspólną cechą jest okoliczność, że wina nie stanowi koniecznej przesłanki za wyrządzoną szkodę. Motywy legislacyjne przemawiające za przyjęciem zasady ryzyka mogą być różne w poszczególnych wypadkach. Generalne uzasadnienie odpowiedzialności na zasadzie ryzyka stanowi wypadkową różnych typów motywacji, m.in. osiąganiem zysku dzięki posługiwaniu się siłami przyrody oraz szczególnym niebezpieczeństwem dla otoczenia. Szczególne niebezpieczeństwo dla otoczenia wydaje się być głównym, ale nie jedynym uzasadnieniem zaostrej odpowiedzialności. Ten motyw wysuwa się na plan pierwszy i dlatego powinien stanowić wskazówkę przy wykładni przepisów ustanawiających odpowiedzialność na zasadzie ryzyka.

2. Szkoda spowodowana na skutek wyrzucenia, wylania lub spadnięcia przedmiotu z pomieszczenia

I. Odpowiedzialność za szkody spowodowane wyrzuceniem, wylaniem lub spadnięciem jakiegoś przedmiotu z pomieszczenia wywodzi się z prawa rzymskiego. Odpowiedzialność ta miała charakter surowy, ponieważ była niezależna od wykazania winy osoby zajmującej dane pomieszczenie. Przedmioty, które zostały wyrzucone lub spadły z pomieszczeń, mogą wyrządzić poważne szkody sąsiadom, przechodniom lub innym osobom.

Życie, zwłaszcza w miastach stwarza dla przechodniów niebezpieczeństwa w postaci rzeczy i płynów, które ze złośliwości lub wskutek nieuwagi osób przebywających w pomieszczeniach albo na skutek przypadkowych okoliczności mogą wypadać z pomieszczeń i powodować szkody. Osoby, które znajdują się w zasięgu niebezpieczeństwa są bezbronni w stosunku do tego typu zagrożeń, a odnalezienie sprawcy szkody może często napotkać trudne do przewyciężenia przeszkody. Interes ogółu przemawia więc za tym, ażeby ustanowić zaostrzoną odpowiedzialność osoby zajmującej pomieszczenie. Założenie takie uzasadnia idea oddziaływania prewencyjno-wychowawczego. Wyczerpujące wyliczenie sytuacji, w których znajdzie zastosowanie przepis art. 433 k.c. byłoby bez wątpienia nader trudne do zrealizowania.

II. Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka ponosi osoba, która dane pomieszczenie zajmuje. Osobą tą jest każdy podmiot, który faktycznie pomieszczenie zajmuje; może to być właściciel, najemca, biorący rzecz w bezpłatne używanie, a nawet posiadacz bez tytułu prawnego. Decydujące znaczenie ma władanie pomieszczeniem. Osoba zajmująca pomieszczenie nie może bronić się przed odpowiedzialnością odszkodowawczą zarzutem, że do pomieszczenia mieli dostęp również inni lokatorzy.

W wypadku, gdy pomieszczenie służy do użytku kilku osobom, odpowiedzialność tych osób jest solidarna. Przedsiębiorstwo hotelowe ponosi odpowiedzialność za wylanie, wyrzucenie lub spadnięcie przedmiotu z okna hotelu lub baru, ponieważ nie traci ono władztwa nad udostępnionym pomieszczeniem.

3. Szkoda wyrządzona przez budowlę

I. Głównym motywem wprowadzenia w prawie polskim zaostrożonej odpowiedzialności przewidzianej w art. 434 k.c. jest szczególne niebezpieczeństwo dla otoczenia, wiążące się ze stanem budowli z reguły niewidocznym na zewnątrz. Okoliczności te uzasadniły wprowadzenie odpowiedzialności na zasadzie ryzyka i obarczenie nią samoistnego posiadacza budowli. Samoistny posiadacz mając faktyczną władzę nad rzeczą, może i powinien przedsięwziąć niezbędne środki, aby nie dopuścić do powstania szkody.

II. Omawiane unormowanie dotyczy zawalenia się budowli lub oderwania się jej części. Pojęcie budowli należy ujmować szeroko, jako związane z gruntem dzieło rąk ludzkich. Art. 434 k.c. dotyczy budowli, bez względu na to jakemu celowi ona służy. Objęte tym pojęciem są domy mieszkalne, gmachy publiczne, garaże, fabryki oraz wszelkiego rodzaju urządzenia, które są podobne do budynków jak mosty, zapory wodne, mury graniczne, słupy, szyby górnicze, rurociągi, studnie, latarnie uliczne i in. Budowla – w rozumieniu art. 434 k.c. – musi być – jak wspomniano – dziełem rąk ludzkich, która nawet dla przemijającego użytku, jest trwale z gruntem związana. Toteż przepisu art. 434 k.c. nie można rozciągać na drzewa, rośliny oraz twory natury jak np. grotty, pieczary, wodospady itp. ani też na ruchomości nie związane z gruntem (np. stragan, przenośna mównica lub nawet przenośnie ustawiona estrada. Dla zakwalifikowania określonego przedmiotu do pojęcia budowli jest natomiast obojętne – z punktu widzenia odpowiedzialności przewidzianej art. 434 k.c. – czy jego budowla została ukończona, albo stanowi ruinę i jest przeznaczona do rozbiórki.

Oderwanie się części budowli jest następstwem rozluźnienia się połączenia z całością budowli określonego jej elementu, wskutek czego odpada część budowli. Nie jest istotna dla wystąpienia omawianej odpowiedzialności okoliczność, czy połączenie miało służyć trwałemu lub przemijającemu użytkowi.

Część budowli stanowią wszystkie elementy będące takimi jej składnikami, które nie mogą być odłączone bez uszkodzenia lub istotnej zmiany całości budowli albo, przedmiotu odłączonego (art. 47 § 2

k.c.), np. kominy, balkony, gzymsy, dachy, tynki, cegły, szyby, klatki schodowe, windy itp. Część budowli stanowią także jej urządzenia techniczne (np. kaloryfery).

III. Przepis art. 434 k.c. dotyczy m.in. szkód powstałych w toku wznoszenia budowli. W danej sytuacji można wyodrębnić kilka odmiennych stanów prawnych, w zależności od stopnia zaawansowania inwestycji, od uregulowania wzajemnych relacji pomiędzy inwestorem a wykonawcą czy sposobu realizacji inwestycji.

4. Szkada wyrządzona przez przedsiębiorstwo uprawiane w ruch siłami przyrody

I. Problematyka odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez ruch przedsiębiorstw poruszanych za pomocą sił przyrody jest rozległa i złożona. Do najistotniejszych zagadnień należy niewątpliwie oznaczenie podmiotu odpowiedzialnego za szkodę oraz ustalenie treści określenia „wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody”.

Podmiotem odpowiedzialnym jest prowadzący przedsiębiorstwo na własny rachunek. Przedsiębiorstwo zostało zdefiniowane w art. 55¹ k.c. Zaostrzona odpowiedzialność dotyczy jednak tylko przedsiębiorstw lub zakładów wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody albo wytwarzających materiały wybuchowe lub posługujących się takimi środkami. Określenie co to są materiały wybuchowe nie następuje z trudnością. Nawarstwiają się one dopiero przy analizie zwrotu; przedsiębiorstwo uprawiane w ruch za pomocą sił przyrody. Zawarte w art. 435 k.c. wyliczenie sił przyrody (para, gaz, elektryczność, paliwa płynne) ma jedynie charakter przykładowy. Możliwe jest zatem istnienie innych sił przyrody, które mogą wprawiać w ruch przedsiębiorstwa. Chodzić tu będzie ogólnie o te źródła energii inne niż człowiek lub zwierzę; o źródła energii kierowane wprawdzie przez człowieka, ale w danych warunkach, nie będące przez niego zawładnięte przez co stwarzają niebezpieczeństwo reakcji nie do przewidzenia, czego naturalną konsekwencją jest wysoki stopień prawdopodobieństwa spowodowania szkody.

Wątpliwości wyłaniają się na tle, kiedy przedsiębiorstwo może być uznane „za wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody. Kryterium tym

nie może być liczba zastosowanych maszyn. Nasuwa się zatem wniosek, że aby uznać, iż przedsiębiorstwo jest wprawiane w ruch siłami przyrody, istnienie i praca przedsiębiorstwa w danych warunkach czasu i miejsca uzależnione być muszą od wykorzystania sił przyrody. Bez wprężenia w swoją działalność sił przyrody, przedsiębiorstwo posiadające wspomniany przymiot, nie osiągnęłoby celu gospodarczego do którego zostało powołane.

II. Za szkody wyrządzone przez ruch przedsiębiorstwa odpowiedzialność ponosi prowadzący przedsiębiorstwo na własny rachunek. Będzie to osoba, która nie tylko ma wyłączną możliwość decydowania o naturze funkcjonowania przedsiębiorstwa, ale władzę tę wykonuje jak właściciel, jednostka której przysługuje operatywny zarząd, dzierżawca, posiadacz we własnym imieniu i dla siebie, nigdy zaś dzierżyciel sprawujący przedsiębiorstwo w cudzym interesie.

III. Przesłanką odpowiedzialności prowadzącego przedsiębiorstwo jest ruch przedsiębiorstwa. W ujęciu węższym chodzi o ruch urządzeń lub maszyn napędzanych siłami przyrody. Ujęcie to wymaga związku przyczynowego między szkodą, a użyciem sił przyrody. Ujęcie szersze nie wymaga związku przyczynowego między szkodą, a użyciem sił przyrody. Wystarczy by istniał związek przyczynowy między ruchem przedsiębiorstwa jako całości a powstałą szkodą. Ruchem przedsiębiorstwa będzie zatem każda jego działalność, a nie tylko taka, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i która stanowi następstwo ich działania (np. poślizgnięcie się pasażera na peronie stacji, mimo że w momencie tego zdarzenia, żadnego pociągu nie było na stacji).

5. Szkada wywołana przez ruch mechanicznych środków komunikacji poruszanych siłami przyrody

I. Wzmoczonego niebezpieczeństwa, jakie stwarza ruch mechanicznego środka komunikacji oraz motyw korzyści, jakie odnosi korzystający z niego właściciel lub posiadacz, uzasadnia zaostrenie odpowiedzialności za szkody wyrządzone ruchem tych urządzeń.

Korzystanie z mechanicznych środków komunikacji związane jest zawsze z pewnym niebezpieczeństwem zarówno dla korzystającego,

jak i dla osób trzecich. Dlatego ustawa zaostrza odpowiedzialność odszkodowawczą, wprowadzając zasadę ryzyka. O odpowiedzialności na zasadzie ryzyka ponoszonej przez samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego siłami przyrody można mówić tylko wtedy, gdy nastąpi zderzenie wywołane ruchem pojazdu, bez względu na miejsce jego spowodowania, w wyniku czego szkodę ponosi osoba inna niż samoistny posiadacz pojazdu.

II. Mechanicznym środkiem komunikacji w rozumieniu art. 436 k.c. jest urządzenie, które napędzane jest własnym urządzeniem mechanicznym (silnik), porusza się za pomocą sił przyrody i służy celom komunikacyjnym. Do tej grupy należy: samochód, autobus, motocykl, motorower, ciągnik, pociąg, samolot czy statek morski. Nie stanowią natomiast środków komunikacji: rower, łódź żaglowa, pojazd konny, schody ruchome czy winda.

III. Odpowiedzialność za szkodę obciąża w myśl art. 436 k.c. samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji. Jeżeli posiadacz samoistny utraci posiadanie, a ktoś inny uzyska je w zakresie odpowiadającym treści prawa własności to na nim, a nie na dotychczasowym posiadaczu ciążyć będzie odpowiedzialność. Typowym przykładem będzie kradzież pojazdu i odpowiedzialność złodzieja wobec osób trzecich, a także wynajem pojazdu przez właściciela osobie trzeciej.

IV. Konieczną przesłanką przypisania odpowiedzialności na podstawie art. 436 k.c. jest wyrządzenie szkody przez ruch pojazdu mechanicznego. W ujęciu węższym pojazd jest w ruchu, gdy porusza się po drodze chociaż z wyłączonym silnikiem. W myśl innego zapatrywania pojazd jest w ruchu od momentu włączenia silnika do chwili, kiedy jazda zostanie zakończona wskutek osiągnięcia miejsca przeznaczenia lub planowanej przerwy w drodze. Do ruchu pojazdu wlicza się także postój w drodze. Szerokie ujęcie ruchu jest bardziej korzystne dla poszkodowanego. Obowiązek naprawienia szkody obejmuje sytuacje, gdy szkoda zostanie wyrządzona podczas otwierania drzwi pojazdu przy wsiadaniu lub wysiadaniu. Ruchem pojazdu objęte są również sytuacje związane z przygotowaniem pojazdu do rozpoczęcia jazdy.

V. Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną ruchem pojazdów, nie zawsze jest oparta na zasadzie ryzyka. W dwóch wypadkach ustawodawca odstąpił bowiem od zasady ryzyka, przewidując odpowiedzialność na zasadach ogólnych. Uczynił tak w odniesieniu do szkód wyrządzonych zderzeniami się pojazdów oraz w odniesieniu do szkód poniesionych przez osoby przewożone z grzeczności.

O zderzeniu się pojazdów mechanicznych możemy mówić w sytuacji, gdy nastąpi ich zetknięcie, a oba pojazdy będą znajdowały się w ruchu. Bez znaczenia jest w tym momencie fakt, że stopień zagrożenia stwarzany przez oba pojazdy wobec siebie jest nieproporcjonalny, np. motorower i duży samochód ciężarowy.

O przewozie z grzeczności możemy mówić w sytuacji, gdy przewóz jest dokonywany bezinteresownie i ani po stronie przewoźącego, ani przewożonego nie ma obowiązku wykonania jakiegokolwiek świadczenia, w tym również kontynuowania przewozu. Grzeczność w tej sytuacji, musi być rozumiana w potocznym tego słowa znaczeniu, przy czym ma ona być świadczona bezpośrednio osobie poszkodowanej. Tak więc przewiezieniem z grzeczności, w rozumieniu art. 436 § 2 k.c. będzie bezpłatne przewożenie znajomych, przyjaciół, gości itp., a innych zaś osób tylko o tyle, o ile z okoliczności konkretnego wypadku wynika, że zamiarem przewoźącego było świadczenie przewożonemu usług grzecznościowo.

VI. Jeżeli w wypadku zderzenia się pojazdów mechanicznych odpowiedzialność poniosły osoby trzecie, to wobec nich posiadacze ponoszą odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. W sytuacji, gdy poszkodowanym jest osoba przewożona z grzeczności, to posiadacz dokonujący przewozu ponosi wobec niej odpowiedzialność na zasadach ogólnych, podczas gdy drugi na zasadzie ryzyka.

6. Szkada wyrządzona przez produkt niebezpieczny

I. Odpowiedzialnością za produkt niebezpieczny został obarczony producent, za którego uważa się każdego, kto w zakresie swojej działalności gospodarczej wytwarza produkt. Ustawodawca rozciąga tę odpowiedzialność na tego, kto przez umieszczenie na produkcie swojej nazwy, znaku towarowego lub innego oznaczenia odróżniającego

podaje się za producenta. Tak samo odpowiada ten, kto produkt pochodzenia zagranicznego wprowadza do obrotu w zakresie swojej działalności gospodarczej. Zaostrzona odpowiedzialność obejmuje również wytwórcę materiału, surowca albo części składowej produktu. Odpowiada on na tych samych zasadach co producent, chyba że wyłączną przyczyną szkody była wadliwa konstrukcja albo wskazówki producenta.

W wypadku, gdy nie można zidentyfikować żadnej z wyżej wymienionych osób, odpowiedzialnością obarczono osobę, która zbyła produkt w zakresie swojej działalności gospodarczej. Zbywca może zwolnić się z odpowiedzialności, jeżeli w ciągu miesiąca od daty zawiadomienia o szkodzie wskaże poszkodowanemu osobę i adres chociażby jednej z wyżej wymienionych osób. Jego zwolnienie od odpowiedzialności uzasadnia również wskazanie osoby, od której sam produkt nabył.

II. Produktem, w rozumieniu k.c. jest rzecz ruchoma, choćby została połączona z inną rzeczą. Za produkt uważa się także zwierzęta i energię elektryczną. Zdefiniowanie produktu w znakomity sposób zawęża zakres możliwości naprawienia szkód wyrządzonych przez produkty. Niezrozumiałym jest wyłączenie innych postaci energii, niż elektryczna, tak jakby energia gazowa była od niej bezpieczniejsza. Pojęcie produktu nie obejmuje również dóbr intelektualnych, takich jak programy komputerowe, filmy zwłaszcza dla dzieci czy gry.

Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez produkt będzie uzasadniona tylko o tyle o ile produkt zostanie uznany za produkt niebezpieczny. Produktem niebezpiecznym w świetle k.c. jest produkt nie zapewniający bezpieczeństwa, jakiego można oczekiwać, uwzględniając normalne zużycie produktu. O tym czy produkt jest bezpieczny decydują okoliczności istniejące w chwili wprowadzenia produktu do obrotu, a zwłaszcza zaprezentowanie go na rynku oraz podane konsumentowi informacje o właściwościach produktu. Produkt nie może być uznany za nie zapewniający bezpieczeństwa tylko dlatego, że później wprowadzono do obrotu podobny ulepszony produkt.

III. Oceny bezpieczeństwa, lub też nie w stosunku do produktu dokonywa się z chwilą wprowadzenia produktu do obrotu. Kodeks cywilny nie definiuje wprawdzie wspomnianej chwili, ale ustawa o systemie oceny zgodności przez „wprowadzenie do obrotu” każe rozumieć przekazanie wyrobu po raz pierwszy przez producenta albo sprzedawcy albo bezpośrednio konsumentowi. O przekazaniu możemy mówić wtedy, gdy nastąpi fizyczne wydanie lub przeniesienie własności produktu. Ustawodawca wskazuje, że istotne znaczenie dla ustalenia wspomnianej chwili będzie miało zaprezentowanie produktu na rynku oraz podanie konsumentowi informacji o właściwościach produktu. Prawidłowe ustalenie wspomnianej jest również istotne dla oceny początku biegu terminu przedawnienia dla roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przez produkt niebezpieczny.

IV. W odniesieniu do szkód wyrządzonych przez produkt niebezpieczny wprowadzono dość daleko idące odstępstwa od zasady pełnego odszkodowania. Poszkodowany może domagać się pełnego odszkodowania jedynie za szkody na osobie, łącznie z zadośćuczynieniem za doznaną krzywdę. Natomiast w wypadku szkód na mieniu, producent odpowiada tylko wtedy, gdy rzecz zniszczona lub uszkodzona należy do rzeczy zwykle przeznaczonych do użytku osobistego; i tylko o tyle, o ile w taki sposób była wykorzystywana przez poszkodowanego.

Odszkodowanie za szkody wyrządzone przez produkt niebezpieczny nie przysługuje także, gdy wielkość szkody nie przekroczy równowartości 500 euro. Poszkodowany nie może domagać się także naprawienia szkody obejmującej samo uszkodzenie produktu i korzyści, jakie mógłby osiągnąć w związku z jego używaniem.

V. Roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej przez produkt niebezpieczny ulega przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się lub przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. W każdym jednak wypadku roszczenie to przedawnia się z upływem dziesięciu lat od wprowadzenia produktu do obrotu.

7. Szkada wyrządzona przez podwładnego

I. Rozpatrując występującą w polskim systemie prawnym odpowiedzialność za cudze czyny w kwestiach odpowiedzialności za czyny osób, którym powierzono wykonanie czynności można wyróżnić dwie sytuacje faktyczne. Pierwsza, gdy ten, komu powierzono wykonanie czynności, zajmuje względem powierzającego pozycję samodzielną. W takim wypadku odpowiedzialność stosownie do postanowień art. 429 k.c. – ukształtowana została, na zasadzie winy (*culpa in eligendo*). Ta kategoria wypadków zaistnienia szkody, którą wyrządził wykonujący, została omówiona w poprzednim paragrafie.

II. Inaczej przedstawia się sytuacja, gdy osoba której powierzono wykonanie czynności, podlega kierownictwu powierzającego czynność (przełożonego) i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek (podwładny). Kodeks nie używa określeń „przełożony” i „podwładny”, ale określenia te można wydedukować z treści art. 430 k.c. Przełożonym jest osoba, która powierza wykonanie czynności „na własny rachunek” np. (właściciel gospodarstwa rolnego, spółka prowadząca przedsiębiorstwo i in.). W żadnym razie o stosunku zwierzchnictwa i podporządkowania nie decyduje przyjęta w przedsiębiorstwie struktura organizacyjna. Zwierzchnikiem robotnika w przedsiębiorstwie nie jest w rozumieniu art. 430 k.c. – majster, inżynier czy inny przełożony w toku hierarchicznego podporządkowania, chociaż trudno wyobrazić sobie sytuację, że robotnik nie podlega ich kierownictwu i nie ma obowiązku stosować się do wskazówek.

Podwładnym z reguły będzie osoba działająca na rachunek zwierzchnika i pozostająca z nim w stosunku podporządkowania. Podporządkowanie jest ujmowane szeroko, jako zależność organizacyjna i obowiązek stosowania się do rozkazów, jak w przypadku funkcjonariuszy policji lub żołnierzy oraz wskazówek i poleceń w wypadku szeregowych pracowników. Różny stopień podporządkowania nie wpływa na uznanie stosunku podwładności. Podwładnym jest pracownik wykonujący proste czynności (np. sprzątaczką, pielęgniarką) jak również osoba mająca duży stopień samodzielności (np. inżynier, lekarz).

III. W odniesieniu do omawianej sytuacji przyjęto w art. 430 k.c. koncepcję odpowiedzialności na zasadzie ryzyka.

W wypadkach uregulowanych w art. 430 k.c. przełożony ponosi odpowiedzialność za podwładnego, a więc odpowiada za czyn wyrządzający szkodę z winy podwładnego. Wspomniana przesłanka winy może niekiedy poddawać wątpliwość, na ile omawiana odpowiedzialność jest odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka. Dostrzec jednak trzeba, że znamiona winy musi nosić zachowanie podwładnego, a nie osoby ponoszącej odpowiedzialność.

IV. Przełożony tylko wówczas odpowiada na podstawie art. 430 k.c. za podwładnego, o ile podwładny ze swej winy wyrządził szkodę przy wykonywaniu powierzonych czynności, a nie „przy okazji” jej wykonywania. Wymaganie wyrządzenia szkody przy wykonywaniu powierzonych czynności oznacza, że między powierzeniem czynności a działaniem, którego wynikiem jest szkodę, powinien zachodzić związek przyczynowy, i to związek takiego rodzaju, jaki w myśl obowiązujących zasad usprawiedliwia odpowiedzialność zobowiązanego do dania odszkodowania. Powierzenie wykonania czynności nie musi być wyraźne i nie musi odnosić się do konkretnej czynności. Wyłączyć z zakresu art. 430 k.c. należy takie stany faktyczne, w których wyrządzenie szkody nie pozostaje w żadnym związku z wykonywaniem powierzonych podwładnemu czynności, oraz wypadki, gdy podwładny wyrządza szkodę tylko przy sposobności spełniania powierzonych mu obowiązków.

8. Okoliczności zwalniające od odpowiedzialności na zasadzie ryzyka

I. Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka jest odpowiedzialnością surową, jednakże nie jest ona odpowiedzialnością absolutną, albowiem w wypadkach wyraźnie przewidzianych w ustawie może być wyłączona. Od odpowiedzialności zwalnia wykazanie przesłanki egzoneracyjnej. Dowód okoliczności wyłączających omawianą odpowiedzialność obciąża podmiot, który dąży do zwolnienia się od odpowiedzialności za powstałą szkodę. Przeprowadzenie dowodu co do

istnienia jednej tylko z wyczerpująco wymienionych w k.c. przyczyn egzoneracyjnych jest wystarczające.

W myśl przepisów k.c. przyczynami egzoneracyjnymi są:

1. siła wyższa,
2. okoliczność, że szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej za którą podmiot potencjalnie odpowiedzialny za szkodę nie ponosi odpowiedzialności (art. 435 i 436 k.c.), a w niektórych wypadkach ponadto jej działaniu nie mógł zapobiec (art. 433).

II. Pojęcie siły wyższej jest złożone, trzeba pamiętać o różnorodności zapytrań na zjawisko siły wyżej i o konieczności relatywizacji tego zjawiska, co może spowodować, że coś, co w jednych warunkach będzie kwalifikowane do zdarzeń siły wyższej, w innych okolicznościach będzie takiej kwalifikacji pozbawione.

Siłą wyższą będą zatem zjawiska:

- zewnętrzne, a więc mające swoje źródło pochodzenia poza urządzeniem, z funkcjonowaniem którego związana jest odpowiedzialność odszkodowawcza,
- niemożliwe do przewidzenia, przy czym nie chodzi tutaj o absolutną niemożliwość wystąpienia jakiegoś zdarzenia, ale nikły stopień jego wystąpienia w określonych warunkach miejsca i czasu, np. przymrozek w pierwszy dzień lata w umiarkowanej strefie klimatycznej,
- niemożliwe do zapobieżenia, ale nie tyle chodzi tutaj o niemożliwość zapobieżenia samemu zjawisku co jego skutkom.

III. Wyłączna wina poszkodowanego i wyłączna wina osoby trzeciej są traktowane powszechnie jako okoliczności egzoneracyjne. W literaturze pojawiają się wątpliwości, co do charakteru zachowania się poszkodowanego, co do kręgu osób których zachowanie może mieć wpływ na wyłączenie odpowiedzialności, a także co do tego w jakiej relacji musi pozostawać zachowanie się osób, branych pod uwagę przy ustalaniu okoliczności zwalniających do podmiotu ponoszącego odpowiedzialność albo nawet do samego źródła niebezpieczeństwa. Wina poszkodowanego, jako okoliczność egzoneracyjna, musi zawierać elementy subiektywne a nie wystarcza zaś obiektywne

naruszenie zasad właściwego postępowania. Poszkodowanemu można postawić zarzut, że nie dokłada należytej uwagi i staranności, jakie osoba rozważna powinna wykazać w danej sytuacji.

W odniesieniu do zachowania się osoby trzeciej trzeba stawiać podobne wymagania jak zachowaniu się poszkodowanego. Osoba trzecia, której zachowanie miałyby zwalniać od odpowiedzialności, nie może być zaliczona do kręgu osób, za które ponoszący odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, odpowiada.

IV. W odniesieniu zaś do szkód określonych w przepisie art. 434 k.c. pozwany musi wykazać, że zawalenie się budowli lub oderwanie się jej części nie wynikało ani z braku utrzymania budowli w należyłym stanie, ani też z wady w budowie. W stanach faktycznych objętych treścią art. 430 k.c. pozwany musi, w celu zwolnienia się od cięższej na nim odpowiedzialności, wykazać że szkoda nastąpiła „bez winy podwładnego” lub nie „przy wykonywaniu”, lecz „przy okazji” wykonywania powierzonych czynności.

Natomiast od odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez produkt niebezpieczny zwalnia wykazanie, jednej z enumeratywnie wymienionych przesłanek egzoneracyjnych, do których zaliczono:

1. niewprowadzenie do obrotu danego produktu,
2. wprowadzenie produktu do obrotu poza zakresem działalności podmiotu potencjalnie odpowiedzialnego,
3. ujawnienie się właściwości niebezpiecznych produktu po wprowadzeniu go do obrotu,
4. niemożność przewidzenia niebezpiecznych właściwości produktu w chwili wprowadzania go do obrotu,
5. powstanie właściwości niebezpiecznych produktu wskutek „zastosowania przepisów prawa”.

§ 4. Odpowiedzialność odszkodowawcza za funkcjonowanie władzy publicznej

I. Rozpatrując problem odpowiedzialności Skarbu Państwa i jednostek samorządu terytorialnego dostrzec można pewne przeciwstawne, skrajne rozwiązania, bądź pełnej odpowiedzialności, bądź nieod-

powiedzialności władzy publicznej. To drugie rozwiązanie występuje raczej w szcążkowej postaci, natomiast rację bytu uzyskuje rozwiązanie obciążające państwo za szkody wyrządzone działaniem lub zaniechaniem władzy publicznej, niekiedy uwarunkowane pewnymi przesłankami. Próbę ustalenia zasad odpowiedzialności państwa i jednostek samorządowych za szkody wyrządzone przez ich funkcjonariuszy podjęto w art. 121 konstytucji marcowej. Z różnych powodów wspomniana zasada nie doczekała się urzeczywistnienia. Pierwszym aktem prawnym, który wprowadzał ogólną zasadę odpowiedzialności państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych, była ustawa z 1956 r. o odpowiedzialności państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych. Ustalone reguły, po ich włączeniu z pewnymi modyfikacjami do kodeksu cywilnego przetrwały do czasu uchwalenia Ustawy Konstytucyjnej z 2 kwietnia 1997 r. i podniesienia w niej do rangi konstytucyjnej zasady obowiązku naprawienia szkody wynikłej z bezprawnego działania władzy publicznej. Przepis art. 77 ust.1 Konstytucji RP stanowi, iż „każdy ma prawo do wynagrodzenia szkody, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej”. Realizuje on zasadę państwa obywatelskiego, w którym wadliwość władczego działania państwa w każdej dziedzinie (władza ustawodawcza, wykonawcza i sądownicza) gwarantuje podmiotom dotkniętym szkodą wywołaną wspomnianą wadliwością, możliwość dochodzenia naprawienia szkody. Pojawiła się stąd konieczność dostosowania przepisów kodeksu cywilnego do wymagań postawionych w powołanym przepisie.

II. Na mocy ustawy z 17 czerwca 2004 r., od 1 września 2004 r. obowiązują nowe regulacje dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej za funkcjonowanie władzy publicznej, które konkretyzują wspomnianą konstytucyjną zasadę w omawianej dziedzinie.

Reguły ogólne odpowiedzialności władzy publicznej formułuje przepis art. 417 § 1 k.c., z którego wynika, że „za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy

prawa”. Przesłankami odpowiedzialności stosownie do tak sformułowanej zasady odpowiedzialności są:

- 1) szkoda,
- 2) wyrządzenie szkody przy niezgodnym z prawem wykonywaniu czynności z zakresu władzy publicznej,
- 3) związek przyczynowy pomiędzy wspomnianymi zdarzeniami.

Zakresem przedmiotowym odpowiedzialności w myśl powołanego przepisu objęto wszelkie niezgodne z prawem działania lub zaniechania zaistniałe przy wykonywaniu władzy publicznej, za wyjątkiem tych które zostały uregulowane w przepisach szczególnych. Natomiast przesłanką odpowiedzialności nie jest wina sprawcy szkody.

Podmiotami odpowiedzialnymi za szkody wyrządzone przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej są obok Skarbu Państwa i jednostek samorządu terytorialnego osoby prawne wykonujące tę władzę z mocy prawa. Dla uzasadnienia odpowiedzialności odszkodowawczej uregulowanej w art. 417 § 1 k.c. wystarczające jest wskazanie przez poszkodowanego, że doznany uszczerbek wynika z wykonywania funkcji władczych, oraz wskazanie podmiotu, który wykonywał tę funkcję z mocy prawa.

Wskazane przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej za funkcjonowanie władzy publicznej skłaniają niekiedy do wyodrębnienia tej odpowiedzialności z zasady ryzyka, zważywszy również na to, że od odpowiedzialności w omawianej dziedzinie nie można zwolnić się przez powołanie się na okoliczności egzoneracyjne.

III. Skarb Państwa może powierzać wykonanie ciężących na nim obowiązków jednostkom samorządu terytorialnego i innym osobom prawnym, a jednostki samorządu terytorialnego innym osobom prawnym. W razie wyrządzenia szkody przy wykonywaniu zadań zleconych, art. 417 § 2 k.c. przewiduje solidarną odpowiedzialność podmiotu zlecającego i wykonującego. Rozwiązanie to w sposób zdecydowany zwiększa prawdopodobieństwo uzyskania odszkodowania, bo poszkodowany nie musi poszukiwać i ustalać jednostki zlecającej. Odpowiedzialność odszkodowawcza zlecającego jest oderwana od czyjejkolwiek winy i od bezprawności działania zlecającego. Jedyną przesłanką odpowiedzialności zlecającego jest niezgodność z prawem

działania lub zaniechania podjętego przy wykonywaniu zadania zleconego.

IV. Z ogólnej formuły art. 417 § 1 k.c. zostały wyłączone szkody wyrządzone wydaniem niezgodnego z prawem aktu normatywnego, czyli przez tzw. bezprawiem legislacyjnym (art. 417¹ § 1 k.c.).

Przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej za szkody wyrządzone wydaniem aktu normatywnego są:

- 1) wyrządzenie szkody przez akt normatywny
- 2) stwierdzenie we właściwym postępowaniu niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją RP, umową międzynarodową lub ustawą
- 3) związek przyczynowy między szkodą a konkretnym aktem normatywnym

Przez niezgodność z prawem aktu normatywnego należy rozumieć jego niezgodność z normą hierarchicznie wyższą stosownie do konstytucyjnego katalogu źródeł prawa. Zakresem odpowiedzialności o której mowa w art. 417¹ § 1 k.c. objęte są również akty niezgodne z przepisami prawa wspólnotowego, w tym również będące konsekwencją niewłaściwej implementacji dyrektyw unijnych. Właściwymi w ocenie niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą jest Trybunał Konstytucyjny, a w zakresie prawa miejscowego organy sprawujące nadzór nad jednostkami samorządu terytorialnego oraz sądy administracyjne.

Legitymowanym biernie w procesie o naprawienia szkody wyrządzonej bezprawiem legislacyjnym jest podmiot, który wydał normę prawną, uznaną następnie za niezgodną z prawem.

V. Odpowiedzialność odszkodowawczą władzy publicznej za szkody wyrządzone niezgodnymi z prawem prawomocnymi orzeczeniami i prawomocnymi decyzjami uzasadnia art. 417¹ § 2 k.c. O prawomocności w odniesieniu do wspomnianych zdarzeń możemy mówić wtedy, gdy nie przysługują od nich środki odwoławcze czy wyczerpany został tok instancji. Stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku lub ostatecznej decyzji, które jest niezbędne dla powstania odpowiedzialności władzy publicznej w tym trybie, następuje według przepisów tego postępowania, w którym rozstrzy-

gnięcie zostało wydane. Dla decyzji wydawanych w postępowaniu administracyjnym trybem właściwym dla uruchomienia przedmiotowej odpowiedzialności może być postępowanie o stwierdzenie nieważności decyzji lub postępowanie o wznowienie postępowania administracyjnego.

Odpowiedzialność przewidziana art. 417¹ § 2 k.c. może powstać także wtedy, gdy prawomocne orzeczenie lub decyzja ostateczna zostały wydane na podstawie aktu normatywnego niezgodnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą. Stwierdzenia niezgodności w tym przypadku będzie dokonywał Trybunał Konstytucyjny, a poszkodowany będzie mógł wtedy dochodzić rekompensaty od Skarbu Państwa.

VI. Odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez przewlekłość postępowania sądowego lub administracyjnego dotyczy unormowanie art. 417¹ § 3 k.c. Niezbędną przesłanką odpowiedzialności władzy publicznej w opisanych okolicznościach jest stwierdzenie we właściwym postępowaniu niezgodności z prawem przewlekłości postępowania sądowego lub administracyjnego. Odmiennie uregulowany jest tryb rozstrzygnięcia o przewlekłości postępowania w odniesieniu do postępowania sądowego i administracyjnego. Rozstrzygnięcia takie są jednak możliwe tylko wtedy, gdy poszkodowany wskaże odpowiedni przepis nakładający obowiązek wydania decyzji lub orzeczenia w odpowiednim czasie.

VII. Art. 417¹ § 4 k.c. reguluje problematykę odpowiedzialności za szkody wyrządzone tzw. zaniechaniem legislacyjnym, zwanym także bezczynnością legislacyjną. Przesłankami odpowiedzialności na podstawie powołanego przepisu jest:

- 1) powstanie szkody wskutek zaniechania legislacyjnego,
- 2) istnienie przepisu prawa nakładającego obowiązek wydania aktu normatywnego,
- 3) stwierdzenie niezgodności z prawem niewydania aktu normatywnego,
- 4) związek przyczynowy między szkodą a niewydaniem aktu normatywnego.

Za bezprawną i rodzącą odpowiedzialność w opisywanym trybie należy uznać każdą beczynność legislacyjną, jeżeli tylko obowiązek wydania aktu normatywnego przewidywał przepis prawa. Samo natomiast stwierdzenia zaistnienia w określonej sytuacji zaniechania legislacyjnemu pozostawiono sądowi rozpoznającemu sprawę o odszkodowanie. Zakresem odpowiedzialności za niewydanie aktu normatywnego objęto szkody wynikłe z niewykonania obowiązku uchwalenia ustawy, niewydania rozporządzenia, aktu prawa miejscowego, a także niedokonanie implementacji prawa wspólnotowego w wymaganym czasie. Uzyskanie odszkodowania będącego skutkiem zaniechania legislacyjnego jest uzasadnione od wykazania przez poszkodowanego adekwatnego związku przyczynowego między faktem beczynności a szkodą. Nie wystarczy w tej sytuacji powołanie się na abstrakcyjną możliwość uzyskania korzyści w przypadku wydania oczekiwanego aktu prawnego.

VIII. Wyjątkową podstawę odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną legalnym wykonywaniem władzy publicznej stanowi przepis art. 417² k.c. Odpowiedzialność jest w tym przypadku oparta o zasady słuszności. Jest ona wynikiem założenia, że możliwe są przypadki wykonywania władzy publicznej, gdy nie można postawić zarzutu bezprawności działania władczego, a z drugiej strony byłoby niesprawiedliwie obciążać skutkami szkody wyłącznie poszkodowanego. Względę słuszności muszą uzasadnić przyznanie poszkodowanemu odszkodowania. Obowiązek naprawienia szkody obejmuje jedynie przypadki szkody na osobie i związanej z nią szkody niemajątkowej.

§ 5. Odpowiedzialność na zasadzie słuszności

I. Odpowiedzialność na zasadzie słuszności jest podyktowana zasadami współżycia społecznego, ma charakter wyjątkowy i uzupełnia pozostałe zasady odpowiedzialności odszkodowawczej. Występuje ona jedynie w reżimie odpowiedzialności deliktowej i jest przewidziana art. 417², 428 i 431 § 2 k.c. Z powołanych trzech przepisów największe znaczenie w praktyce odgrywa art. 417² k.c., statuujący odpowiedzialność władzy publicznej na zasadzie słuszności i obejmu-

jący swoim zakresem odpowiedzialność na tej zasadzie jednostek samorządu terytorialnego i Skarbu Państwa.

II. Ustawodawca przewidział możliwość naprawienia wyłącznie szkody na osobie wyrządzonej legalnym działaniem władzy publicznej. Ponieważ szkoda na osobie może przybrać postać zarówno uszczerbku majątkowego, jak i krzywdy, stąd katalog roszczeń poszkodowanego obejmuje całkowite lub częściowe naprawienie szkody majątkowej oraz zadośćuczynienie za doznaną krzywdę.

Tak ukształtowana zasada odpowiedzialności oznacza odejście od przesłanki bezprawności i wykazuje na korzystne dla poszkodowanego złagodzenie obowiązku naprawienia szkody. Nie jest przy tym konieczne zindywidualizowanie bezpośredniego sprawcy szkody.

Odpowiedzialność władzy publicznej na zasadzie słuszności została ograniczona jedynie do na osobie.

Przepis art. 417² k.c. zawiera jednak pewną wskazówkę na ile zasady słuszności przemawiać mają za przyznaniem odszkodowania. Odpowiedzialność władzy publicznej będzie w tej sytuacji uzasadniona, gdy okoliczności, zwłaszcza ze względu na niezdolność poszkodowanego do pracy, albo ze względu na jego ciężkie położenie materialne przemawiają za przyznaniem odszkodowania. Wyliczenie tych zdarzeń nie jest wyczerpujące, mogą zatem istnieć jeszcze inne okoliczności, z których będzie wynikało, że kompensacja szkody jest zgodna z wymogami tych zasad.

III. Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez osoby niepočetne z powodu wieku, stanu psychicznego lub cielesnego jest z reguły wyłączona. Za szkody wyrządzone przez te osoby, najczęściej odpowiedzialność ponoszą osoby zobowiązane do sprawowania nadzoru (art. 428 k.c.). Wyjątkowo ustawodawca dopuszcza odpowiedzialność osób, którym nie można poczytać winę, a tę odpowiedzialność ustanawia art. 428 k.c. i kształtuje ją na zasadzie słuszności. Przepis ten ma charakter wyjątkowy i uzupełnia ogólną regułę odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez osoby, którym nie można przypisać winy.

Dla przyjęcia odpowiedzialności osoby poddanej nadzorowi konieczne jest, aby jego postępowanie było obiektywnie wadliwe.

Sprawca szkody poniesie zatem odpowiedzialność tylko wtedy, gdy jego działanie było bezprawne. Bezprawność działania sprawcy należy tutaj rozumieć jako sprzeczność z obowiązującymi przepisami prawa jak i zasadami współżycia społecznego. Bezprawność może być i tutaj wyłączona.

Odpowiedzialność poddanego nadzorowi będzie uzasadniona jeżeli:

- sprawcą szkody jest osoba, której nie można poczytać winy z powodu wieku, stanu psychicznego lub cielesnego,
- brak jest osób zobowiązanych do nadzoru lub takowe istnieją, ale bądź przeprowadziły udaną ekskulpację, bądź uzyskanie od nich odszkodowania jest niemożliwe lub połączone z nadmiernymi trudnościami,
- przyznania odszkodowania wymagają zasady współżycia społecznego.

Podobnie jak w przypadku art. 417² k.c., w odniesieniu do słuszności przepis art. 428 k.c. nie precyzuje, kiedy zasady współżycia społecznego przemawiają za przyznaniem odszkodowania. Decydującym kryterium będzie porównanie stanu majątku poszkodowanego i sprawcy. Jeżeli wspomniane porównanie wskaże dysproporcję majątków, która uzasadniałaby kompensację, to należy przyjąć, że istnieje uzasadnienie do zasądzenia odszkodowania.

IV. Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez zwierzęta na zasadzie słuszności ma charakter posiłkowy i uzupełnia generalną regułę odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez zwierzęta, którą stanowi art. 431 § 1 k.c. Przepis art. 431 § 2 k.c. znajdzie zastosowanie w sytuacji, gdy kumulatywne zostaną spełnione trzy przesłanki:

- szkodę wyrządziło zwierzę z własnego popędu,
- osoba chowająca zwierzę lub posługująca się zwierzęciem we własnym interesie, obali ciężące na niej domniemanie winy,
- za przyznaniem odszkodowania będą przemawiały zasady współżycia społecznego.

Naprawienie szkody w omawianym przypadku nie doznaje tutaj takiego ograniczenia, jakie spotykamy w przepisie art. 419 k.c. Możliwe jest zatem odszkodowanie za szkodę na osobie jak i na mieniu,

a także przyznanie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Szkodą na mieniu będzie też zabicie czy zranienie zwierzęcia stanowiącego własność poszkodowanego.

§ 6. Naprawienie szkody na osobie

I. Jedną z podstawowych funkcji prawa cywilnego jest wyrównywanie uszczerbków doznanych w dobrach prawnie chronionych. O ile realizacja idei naprawienia szkody nie nastręcza większych trudności w odniesieniu do szkód na mieniu, gdzie uszczerbek jest wymierny i z reguły łatwy do ustalenia, o tyle pewne problemy pojawiają się w odniesieniu do realizacji obowiązku naprawienia szkody na osobie. Szkada na osobie, wynikająca z uszczerbku na ciele lub zdrowiu nie stanowi bezpośredniej szkody w majątku poszkodowanego. Dotyczy ściśle osoby, życia i zdrowia poszkodowanego. O ile pojęcie szkody na mieniu obejmuje wyłącznie uszczerbek majątkowy, o tyle szkoda na osobie może mieć charakter majątkowy i niemajątkowy. W tym ostatnim przypadku będziemy mówić nie o szkodzie, a o krzywdzie wywołanej uszczerbkiem na zdrowiu. Wspomniane trudności, jakie towarzyszą ustaleniu szkody na osobie, spowodowały konieczność kompleksowego uregulowania tej problematyki, co też ustawodawca uczynił w art. 444-448 k.c.

II. Naprawienie szkody polegającej na uszkodzeniu ciała lub wywołaniu rozstroju zdrowia obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty (art. 444 § 1 k.c.) oraz rentę (art. 444 § 2 k.c.).

Do wspomnianych kosztów zalicza się koszty opieki medycznej, koszty transportu chorego, koszty urządzeń i aparatów ułatwiających funkcjonowanie poszkodowanego, koszty przygotowania do innego zawodu itp. Wyczerpujące wyliczenie katalogu kosztów, których zwrotu może domagać się poszkodowany jest niemożliwe. Ogólnie przyjąć można, że chodzi o koszty ściśle związane z osobą poszkodowanego, stanowiące normalne następstwo uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Zawsze jednak muszą one być celowe i muszą zmierzać wprost do kompensowania uszczerbku na zdrowiu.

III. Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej, albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły się widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego odpowiedniej renty. Każda ze wspomnianych okoliczności stanowi samodzielną podstawę do zasądzenia renty, a wystąpienie ich w większej ilości ma wpływ na wysokość renty. Warunkiem powstania prawa do renty, jest trwały charakter uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia.

Celem renty jest wynagrodzenie poszkodowanemu utraty korzyści, jakie by osiągnął z pracy lub innej działalności, jeżeli nie doznałby szkody. Naprawieniu polega szkoda, tak w granicach poniesionych strat, jak i utraconych korzyści.

Z ważnych powodów sąd może na żądanie poszkodowanego przyznać mu zamiast renty odszkodowanie jednorazowe. Taka kapitalizacja renty będzie szczególnie pożądana w sytuacji, gdy poszkodowany stał się inwalidą, a przyznanie mu jednorazowego odszkodowania ułatwi mu wykonywanie innego zawodu (art. 447 k.c.).

Jeżeli w chwili wydania wyroku szkody nie da się dokładnie ustalić (np. gdy skutki zdarzenia wyrządzającego szkodę uzależnione są od zabiegu operacyjnego, który być może będzie wykonany w przyszłości), poszkodowanemu może być przyznana renta tymczasowa. Przysługuje ona poszkodowanemu w kwocie, która w przyszłości może zostać skorygowana. Rentę tymczasową można zasądzić bez oznaczenia czasu jej trwania na przyszłość, jeżeli w chwili wyrokowania nie ma podstaw do przyjęcia, że powinna być ograniczona w czasie.

IV. W przypadku śmierci poszkodowanego, będącej następstwem uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu osobie, która je poniosła (art. 446 § 1 k.c.). Do kosztów pogrzebu zalicza się również wydatki na skromny nagrobek, odpowiadający miejscowym zwyczajom, jak i wydatki na nabycie odzieży żałobnej.

Roszczeniem zmierzającym do naprawienia szkód majątkowych wywołanych śmiercią, jest również roszczenie o rentę (art. 446 § 2 k.c.). Uprawnione do renty są osoby, względem których ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny (tzw. renta obligatoryj-

na). Bez znaczenia dla wspomnianego roszczenia jest, czy zmarły faktycznie realizował obowiązek alimentacyjny. Takiej samej renty mogą domagać się także inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i trwale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego (tzw. renta fakultatywna). Osobą bliską mogą być osoby bliskie z uwagi na łączące je węzły pokrewieństwa czy powinowactwa, jak i osoby z rodzinnego punktu widzenia sobie obce, ale faktycznie sobie bliskie (np. konkubina, wychowanek, pomoc domowa). Renta ta przysługuje tylko na czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego lub faktycznego dostarczania środków utrzymywania przez zmarłego. Przyznawana jest w wysokości obliczonej stosownie do potrzeb osoby uprawnionej oraz możliwości zarobkowych zmarłego.

Niezależnie od wspomnianych wyżej uprawnień, sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej (art. 446 § 3 k.c.).

V. Art. 446¹ k.c. reguluje kwestię odpowiedzialności za tzw. szkody prenatalne. Przesłankami powstania roszczenia odszkodowawczego jest fakt wyrządzenia szkody dziecku poczętemu przez cudze działanie lub zaniechania oraz istnienie związku przyczynowego między szkodą a wspomnianym zachowaniem się podmiotu odpowiedzialnego. Osoba, przeciwko której dziecko może wystąpić z roszczeniem odszkodowawczym jest również matka. Odpowiedzialność, o której mowa odnosi się zarówno do szkód majątkowych, jak i niemajątkowych. Może być oparta na wszelkich podstawach odpowiedzialności za czyny niedozwolone.

VI. Regułą polskiego prawa odszkodowawczego jest obowiązek naprawienia szkody majątkowej. W sytuacji, gdy zdarzenie szkodę wywołujące rodzi cierpienia fizyczne i psychiczne, a więc dotyczy osoby poszkodowanego, zachodzi potrzeba wyrównania doznanej krzywdy (niemajątkowa szkoda na osobie).

Przyznanie odpowiedniej kwoty pieniężnej, jako formy naprawienia krzywdy (zadośćuczynienie), nie może być przyznane w ramach odpowiedzialności kontraktowej, a musi być następstwem czynu nie-

dozwolonego, i tylko w wypadkach wyraźnie przez ustawę wskazanych.

Zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej uzasadnia: uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia, pozbawienie wolności, naruszenie dóbr osobistych oraz skłonienie za pomocą podstępów, gwałtu lub wykorzystania stosunku zależności do poddania się czynowi niezgodnemu. Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę może wynikać także z przepisów właściwych dla innych dziedzin prawa.

Wysokość zadośćuczynienia, przy uwzględnieniu cierpień i krzywdy moralnej poszkodowanego, powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Cierpienia fizyczne i krzywda moralna mają charakter niewymierny, stąd duże trudności w ustaleniu samej szkody niemajątkowej, a w konsekwencji, również zadośćuczynienia. Ustalając zadośćuczynienie należy uwzględnić zachowanie sprawcy i jego postawę wobec samego pokrzywdzonego oraz samego zdarzenia wywołującego krzywdę.

Zasądzenie odszkodowania ma jednak charakter fakultatywny, co nie oznacza jednakże dowolności w kreowaniu w tej sprawie ocen. Sąd może odmówić bowiem zadośćuczynienia jedynie w wyjątkowych przypadkach (np. z uwagi na znikomość doznanej krzywdy).

Roszczenie o zadośćuczynienie należy do tej kategorii roszczeń, w odniesieniu do których sąd nie jest, na podstawie art. 321 § 2 k.p.c., związany żądaniem pozwu. Sąd może zatem zasądzić odszkodowanie w kwocie wyższej niż żądał pokrzywdzony, jeżeli za takim zadośćuczynieniem będą przemawiały przytoczone przez powoda fakty.

§ 7. Szkody poniesione w cudzym i wspólnym interesie

W szczególny sposób chroniona jest osoba, która doznała szkody, działając w cudzym lub wspólnym interesie. Racje słusznościowe przemawiają za przerzuceniem co najmniej części ciężaru, wynikającego z poniesionego uszczerbku, na osoby odnoszące korzyść z zachowania innego podmiotu. Bez znaczenia w tej sytuacji jest, z jakie-

go powodu została podjęta akcja, w wyniku której wyrządzono szkodę, czy było to działanie podjęte z pobudek altruistycznych, czy podjęte bezinteresownie dla dobra innej osoby, albo zgodne z nakazem sytuacji, lub prawa.

Podstawą wystąpienia z tym roszczeniem jest poniesienie szkody majątkowej w związku z zachowaniem samego poszkodowanego lub innych podmiotów, podjętym w celu odwrócenia grożącej drugiemu szkody, albo w celu odwrócenia wspólnego niebezpieczeństwa. Roszczenie to jest skierowane przeciwko osobom, które odniosły korzyść z podjętego działania, a bez znaczenia jest przyczyna zagrożenia szkodą i źródło wspólnego niebezpieczeństwa. Wielkość roszczenia musi pozostawać w odpowiednim stosunku do korzyści osiągniętych z podjętego działania przez inne osoby. Uwzględnić tu również trzeba korzyści osiągnięte przez poszkodowanego w wyniku uchylecia wspólnego niebezpieczeństwa, czyli ograniczenie rozmiaru grożącej mu szkody. Wspomniane roszczenie obejmuje jednak tylko poniesione straty.

Uzasadnieniem roszczenia jest wystąpienie realnej korzyści po stronie innych podmiotów, przy czym korzyść musi być ujmowana w tym wypadku szeroko, obejmuje ona bowiem korzyści wynikające z zapobieżenia utraci określonych przedmiotów majątkowych, jak również korzyści będące rezultatem ograniczenia wydatków, które musiałby ponieść dany podmiot, gdyby doznał uszczerbku.

§ 8. Roszczenie o zapobieżenie szkodzie

W dotychczas rozpatrywanych przypadkach, obowiązek odszkodowawczy był nieuchronną konsekwencją wyrządzenia szkody. W pewnych jednak przypadkach, ustawodawca upoważnia jednak pewne osoby do podjęcia akcji zapobiegawczej celem albo wyłączenia niebezpieczeństwa powstania szkody, albo co najmniej jej ograniczenia, gdy szkoda jeszcze nie nastąpiła. Do roszczeń zapobiegawczych należy roszczenie z art. 439 k.c., któremu nadano charakter ogólny. Podobną ideę ustawodawca przewiduje w odniesieniu do dóbr osobistych (art. 24 k.c.) oraz w odniesieniu do niebezpieczeństwa stwarza-

nego przez budowę, która mogłaby naruszyć posiadanie albo grozić wyrządzeniem szkody (art. 347 k.c.).

Przesłanką powstania roszczenia w trybie art. 439 k.c. jest istnienie stanu bezpośredniego zagrożenia szkodą, pozostającego w związku z zachowaniem innej osoby. Wspomniany przepis wskazuje przykładowe niebezpieczeństwa stwarzane przez ruch przedsiębiorstwa albo niebezpieczeństwa stwarzane przez stan budynku. Obok wspomnianych zagrożeń ideę akcji prewencyjnej uzasadnia istnienie innych zagrożeń, zawsze jednak w odniesieniu do odpowiedzialności *ex delicto*.

Z roszczeniem zapobiegawczym może wystąpić osoba, której indywidualny interes został zagrożony bezpośrednio, a nie każdej osobie, która mogłaby znaleźć się w zasięgu niebezpieczeństwa. Nie uzależniono możliwości wystąpienia z roszczeniem od specjalnej podstawy jej powstania, w grę zatem wchodzi tak zasada winy, ryzyka jak i innej podstawy odpowiedzialności uzasadniającej powstanie obowiązku naprawienia szkody w przypadku jej wystąpienia.

W razie wystąpienia zagrożenia przewidziano możliwość podjęcia dwojakiego rodzaju roszczenia prewencyjnego, przy czym zasadność takiego czy innego roszczenia musi być rozpatrywana w odniesieniu do okoliczności danego przypadku:

- żądanie przedsięwzięcia środków niezbędnych do odwrócenia grożącego niebezpieczeństwa,
- żądanie odpowiedniego zabezpieczenia.

§ 9. Przedawnienie roszczeń z czynów niedozwolonych

I. Do przedawnienia roszczeń wynikających z czynów niedozwolonych mają zastosowanie ogólne zasady księgi I kodeksu cywilnego, zmodyfikowane normą szczególną zawartą w art. 442 k.c. Przedawnienie roszczenia oznacza, że po upływie oznaczonego w ustawie terminu osoba zobowiązana do świadczenia może zwolnić się z tego obowiązku, podnosząc zarzut przedawnienia.

Przedawnieniu ulegają te roszczenia z czynów niedozwolonych, które mają charakter majątkowy. Dotyczy to także roszczeń o zapłatę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub za naruszenie dobra osobistego (art. 445 i 448 k.c.).

II. Zasadniczy termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wynikłej z czynu niedozwolonego wynosi 3 lata. Bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od chwili, w której poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Wystarczy przy tym świadomość samego uszczerbku, a nie jego wielkości czy trwałości następstw. W przypadku szkody na osobie o rozpoczęciu biegu przedawnienia decyduje świadomość szkody, rozumianej jako uszkodzenie ciała lub rozstroju zdrowia, oraz osoby zobowiązanej do jej naprawienia, nawet gdyby w tym czasie nie nastąpiła jeszcze szkoda majątkowa. Jeżeli od zdarzenia wyrządzającego szkodę upłynęło więcej niż 3 lata, to poszkodowany musi przeprowadzić dowód na to, że powziął wiadomość o szkodzie i o osobie zobowiązanej w terminie późniejszym niż dzień wyrządzenia szkody.

W każdym razie termin roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym nie może być dłuższy niż 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Termin ten zawsze liczy się od dnia wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę i bez znaczenia jest, kiedy poszkodowany uświadomił sobie fakt powstania szkody oraz poznał osobę zobowiązaną do jej naprawienia. Jest on także niezależny od późniejszego zwiększenia się szkody, jak i nieświadomości poszkodowanego co do istnienia roszczenia.

Jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem dwudziestu lat od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody.

Wspomniane terminy nie podlegają modyfikacjom umownym, a wszelkie porozumienia w tym zakresie są z mocy prawa nieważne.

III. W razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej

do jej naprawienia. W odniesieniu do tego typu szkody nie ma znaczenia dla roszczeń poszkodowanego upływ dziesięcioletniego lub dwudziestoletniego terminu od daty zdarzenia czy przestępstwa. Początek biegu wspomnianego trzyletniego terminu jest uzależniony od:

- a) ujawnienia szkody,
- b) dowiedzenia się o osobie zobowiązanej do jej naprawienia.

Obie przesłanki muszą wystąpić łącznie.

IV. Szczególna regulacja prawna została zastosowana w odniesieniu do przedawnienia roszczeń odszkodowawczych osoby małoletniej o naprawienie szkody na osobie. Przedawnienie roszczeń osoby małoletniej o naprawienie szkody na osobie nie może skończyć się wcześniej, niż z upływem dwóch lat od uzyskania przez nią pełnoletności.